

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 czerwca 2022 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądza od pozwanego D. S. na rzecz powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. kwotę 4.731,77 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty, z tym, że odpowiedzialność D. S. jest solidarna z odpowiedzialnością M. S. wynikającą z prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 12 lipca 2021 r. o sygnaturze akt XVIII 1 Nc 5415/21;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty, z tym, że odpowiedzialność D. S. z tytułu kosztów procesu jest solidarna z odpowiedzialnością M. S. wynikającą z prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 12 lipca 2021 r. o sygn. akt XVIII 1 Nc 5415/21 do kwoty 1.000 zł,
3. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz r. pr. K. M. kwotę 738 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktów 1 i 2..

Skarżący orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik postępowania, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, polegających m.in. na:
  - a. przyjęciu przez Sąd I instancji błędnego stanu faktycznego polegającego na uznaniu, iż przedmiotowa nieruchomość położona przy ul. (...) w Ł. stanowi odrębną własność w rozumieniu przepisów prawa, choć z załączonych do pozwu dokumentów wynika wyraźnie że nieruchomość ta nie posiada statusu odrębnej własności w rozumieniu przepisów prawa;
  - b. nie odniesieniu się przez Sąd do sposobu prowadzenia ksiąg rachunkowych przez powódkę i co do zastrzeżeń odnośnie braku rozliczeń opłat wnoszonych przez pozwanego, gdyż powódka powinna wszelkie należne za lokal opłaty udowodnić, a następnie dzielić pomiędzy osoby posiadające prawo do tego lokalu, w takiej części w jakiej każda z tych osób posiada udziały, a dokonywane przez konkretną osobę posiadającą udział wpłaty księgować jedynie na jej konto;
  - c. nie wzięcie pod uwagę faktu, iż w dniu 27 września 2017 r. dom przy ul. (...) w Ł. został odcięty od węzła technicznego nr 23 poprzez odcięcie wody zimnej użytkowej, wody ciepłej użytkowej, a także instalacji grzewczej od zasilania (a więc tego iż spółdzielnia nie wykonuje zadań w sferze jej zasobów), co w konsekwencji doprowadziło do uznania zasadności roszczeń powódki podczas, gdy wysokość i zasadność roszczeń powódki nie została przez powódkę udowodniona w żądanej wysokości;
  - d. pominięciu przy ocenie materiału kluczowego dowodowo w postaci dokumentów z dowodów sprawy o sygn. akt II C 2028/20 tj. k. 29,79-82, 84-86, 151, 166-173, 176-178, 182-200, 201-202, 227- 231, 256-260, 279-342, 358-364;
  - e. uznaniu, że wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione i w konsekwencji nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości, także dowodów dokumentów z dowodów sprawy o sygn. akt II C 2028/20 tj. k. 29,79-82, 84-86, 151, 166-173, 176-178, 182-200, 201-202, 227-231, 256-260, 279-342, 358-364;

f. uznanie, iż powódka prawidłowo naliczała odsetki za usługi, których nie była dostawcą, co doprowadziło do uznania zasadności roszczenia;

g. ustaleniu przez Sąd I instancji, że możliwość naliczania opłat za zużytą wodę jest należna zgodnie z § 4 regulaminu, chociaż zgodnie z samą treścią regulaminu może być ona pobrana zaliczkowo w każdym miesiącu na podstawie zużycia w poprzednim okresie rozliczeniowym a u pozwanego nie ma możliwości nie tylko wykazać różnicy między wskazaniem wodomierza głównego a sumą wskazań wodomierzy indywidualnych w przypadku gdy od lat u pozwanego licznik wody jest zdemontowany całkowicie i pozwany w ogóle nie korzysta z dostawy wody;

h. ustaleniu przez Sąd I instancji, że powódka udowodniła roszczenie w zakresie elementów składowych kosztów opłat eksploatacyjnych w zakresie ubezpieczenia i opłaty za wieczyste użytkowanie gruntu, chociaż powódka nie załączyła żadnych dokumentów na jej potwierdzenie;

i. przyjęciu przez sąd I instancji że od roszczenia należne są odsetki „ustawowe za opóźnienie” choć nie wynika to z żadnego dokumentu łączącego strony, a sam załączony do pozwu statut spółdzielni przewiduje, że „opóźnienie w opłatach powoduje naliczanie odsetek”, bez wskazania jakiego rodzaju odsetek może domagać się powódka;

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów wskazanych w piśmie z dnia 28 kwietnia 2022 r. (w postaci dokumentów z dowodów sprawy o sygn. akt II C 2028/20 tj. k. 29,79- 82, 84-86, 151, 166-173, 176-178, 182-200, 201-202, 227-231, 256-260, 279-342, 358-364), jako niemającego istotnego znaczenia w sprawie, podczas gdy dowody te stanowią dowód na wykazywanie przez pozwanego już we wcześniej toczącym się postępowaniu na nieprawidłowość naliczania opłat przez powódkę, a więc na niezasadność roszczenia;

3. art. 232 zd. 2 w zw. z 278 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i nie przeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, podczas gdy kwestia ustalenia poprawności i zasadności naliczania opłat przez powódkę wymaga wiadomości specjalnych;

4. art. 98 k.p.c. poprzez zastosowanie i uznanie, że powód wygrał powództwo i nie zachodzą przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c.;

5. art. 102 k.p.c. poprzez niezastosowanie i obciążenie pozwanego kosztami postępowania, choć to powódka pozbawiając pozwanego prawa do informacji na temat nieruchomości w której udziały posiada (w szczególności poprzez nie przedstawienie szczegółowego rozliczenia naliczonych opłat) doprowadziła do przedwczesnego wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na wynik postępowania, a mianowicie:

1. art. 6 k.c. poprzez przyjęcie że pozwana udowodniła powództwo w całości co do zasady i wysokości, chociaż z żadnego dokumentu przedstawionego przez powódkę nie wynika zasadność obciążenia pozwanego nie tylko roszczeniem ale i jego wysokością;

2. błędne przyjęcie przez sąd I instancji, iż pozwany posiada w niniejszym postępowaniu zdolność procesową bierną, podczas gdy powódka nie załączyła do pozwu żadnych dokumentów potwierdzających iż na dzień powstania roszczeń i na dzień złożenia pozwu łączy ją z pozwanym stosunek prawny uzasadniający samo roszczenie co do zasady;

3. art. 369 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, iż pozwany D. S. jest odpowiedzialny solidarnie z M. S., choć solidarność ta nie wynika ani z przepisu ustawy ani z żadnej czynności prawnej;

4. art. 370 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, iż pozwany D. S. jest odpowiedzialny solidarnie z M. S.;

5. art. 379 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, iż pozwany D. S. jest odpowiedzialny solidarnie z M. S.;

6. art. 207 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, iż pozwany D. S. jest odpowiedzialny solidarnie z M. S.;

7. art. 4 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez błędną wykładnię i przyjęcie tego przepisu za podstawę prawną udowodnienia istnienia zobowiązania pozwanego względem powódki w postaci zobowiązania do uiszczania żądanych opłat eksploatacyjnych bez uwzględnienia rzeczywistych możliwości uczestniczenia przez pozwanego w korzystaniu z usług i urządzeń spółdzielni, chociaż art. 4 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 12.12.2000 r. na podstawie którego sąd I instancji oparł wyrok, przewiduje że „członkowie spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali, są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu” a pozwany nie jest członkiem spółdzielni i nigdy nim nie był co również potwierdził sąd I instancji w niniejszym postępowaniu, jak również poprzez przyjęcie że przedmiotowy „lokal” którego współwłaścicielem jest pozwany jest „lokałem” w rozumieniu ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych którym ma prawo zarządzać powódka, choć „lokal” ten nie należy do „zasobów mieszkaniowych” spółdzielni w rozumieniu wspomnianej ustawy,

8. art. 1 ust. 5 ustawy z dnia 12.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez jego całkowite pominięcie w wyroku, tj. niewzięcie pod uwagę iż zgodnie z tym artykułem „spółdzielnia mieszkaniowa może zarządzać nieruchomością niestanowiącą jej mienia lub mienia jej członków na podstawie umowy zawartej z właścicielem (współwłaścicielem) tej nieruchomości”, a powódka żadnym dowodem nie wykazała istnienia takiej umowy o zarząd zawartej z pozwanym, w szczególności po zmianie formy współwłasności łącznej pozwanego i jego małżonki po ustaniu małżeństwa, z współwłasności łącznej na współwłasności w częściach ułamkowych i tym samym konieczności zawarcia z pozwanym jako współwłaścicielem umowy o zarząd jego udziałem w nieruchomości.

W związku z tak postawionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Ponadto pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu - Sprawozdanie Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. z działalności za 2020 r., który pozwany otrzymał od spółdzielcy mieszkającego w zasobach powódki, a który został ujawniony w toku innej sprawy sądowej prowadzonej w niniejszym sądzie, w posiadaniu którego to dokumentu nie był pozwany w toku postępowania przed sądem I instancji, a który to dokument, wprost przeczy twierdzeniom powódki o ponoszonych przez powódkę kosztach dokonywania przeglądów, na okoliczność wykazania iż powódka dokonuje przeglądów za pomocą własnych pracowników, nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

W pierwszej kolejności należy wskazać, że do rozpoznania wywiezionej w sprawie apelacji zastosowanie znajdują przepisy o postępowaniu uproszczonym.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 510<sup>10</sup> § 1 k.p.c. orzekł w składzie jednego sędziego.

Wobec faktu zaś, że ani w apelacji ani w odpowiedzi na apelację strony nie złożyły wniosku o przeprowadzenie rozprawy, Sąd Okręgowy uznając, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym (art. 374 k.p.c.).

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że podniesione przez apelującego zarzuty błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie – naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c.. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji nie naruszył powyższych dyrektyw oceny dowodów i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Podniesione przez pozwanego zarzuty stanowią wyłącznie gołosłowną polemikę z rozważaniami Sądu Rejonowego. Po pierwsze należy zauważyć, że Sąd Rejonowy bynajmniej nie stwierdził, że nieruchomości, której skarżący jest współwłaścicielem stanowi część zasobu mieszkaniowego Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., co wynika bezpośrednio z aktu notarialnego sporządzonego w dniu 19 października 2010 r., na mocy którego D. S. i M. S. drodze umowy sprzedaży nabyli do wspólności majątkowej małżeńskiej spółdzielcze własnościowe prawo do domu jednorodzinnego w zabudowie szeregowej przy ul. (...) w Ł..

Nie można się również zgodzić, ze skarżącym, że Sąd I instancji w żaden sposób nie zweryfikował sposobu prowadzenia ksiąg rachunkowych przez powódkę oraz nie odniósł się do zastrzeżeń odnośnie braku odpowiednich rozliczeń opłat.

Sąd Okręgowy w ślad za Sądem I instancji nie znajduje żadnych podstaw, aby podważyć prawidłowość wystawionych przez powodową Spółdzielnię not księgowych. Źródłem odpowiedzialności pozwanej jest stosunek współwłasności nieruchomości, z którego wynika obowiązek uczestniczenia w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości, której jest współwłaścicielem oraz kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych.

Jeżeli skarżący uważał, że księgi rachunkowe były prowadzone przez stronę powodową w sposób prawidłowy mógł zażądać na etapie postępowania przed Sądem I instancji przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Albowiem dokonanie tego typu ustaleń wymaga wiadomości specjalnych. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Procesowym uzupełnieniem tej normy prawnej jest przede wszystkim treść art. 3 k.p.c., zgodnie z którym strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności procesowych zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody oraz treść art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Z wyżej przywołanym przepisów (art. 6 k.c., art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c.) wynika reguła tzw. rozkładu ciężaru dowodu, będącego jednym z ciężarów procesowych spoczywającym na stronach. Istota tego ciężaru sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów potwierdzających podnoszone twierdzenia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem. Innymi słowy naruszenie przez stronę ciężącego na niej obowiązku dawania dowodów na potwierdzenie przytaczanych okoliczności, a tym samym wykazywanie bierności w procesie, może skutkować przegraniem przez tą stronę procesu (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 14 lutego 2020 r., I Aga 98/19, Lex nr 3021567). Art. 6 k.c. określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie – nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, zaś a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 5 lutego 2021 r., I ACa 220/20, Lex nr 3154105; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 28 listopada 2019 r., I Aga 50/19, Lex nr 2944289; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 19 lipca 2019 r., I ACa 63/19, Lex nr 2727012; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 21 września 2018 r., I ACa 110/18, Lex nr 2626074). Same bowiem twierdzenia strony nie są dowodem, a twierdzenia dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinny być udowodnione przez stronę te twierdzenia zgłaszającą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 grudnia 2019 r., I ACa 1337/18, Lex nr 2979156).

Wbrew argumentacji skarżącego Sąd I instancji nie był zobligowany do dopuszczenia dowodu z opinii takiego biegłego z urzędu. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia. Ocena wyjątkowości tej sytuacji musi odnosić się do konkretnych okoliczności danej sprawy, a jednocześnie powinna pozostawać w zgodzie z celem i zasadami procesu. Prawo sądu do przeprowadzania dowodu z urzędu w żadnym wypadku nie może służyć usuwaniu skutków uchybień procesowych stron; nie jest to przyczyna, która miałaby przemawiać za dopuszczeniem dowodu z urzędu. Konstytucyjna zasada sprawiedliwości nie może być rozumiana w taki sposób, że sąd orzekający ma obowiązek podejmować określone czynności z urzędu, niejako wyręczając stronę. Dopuszczenie dowodu niewskazanego przez stronę ma służyć wyjaśnieniu okoliczności sprawy, a nie zmierzając do polepszenia sytuacji procesowej któregośkolwiek z jej przeciwników; nieprzekraczalną granicą wszystkich czynności sądu pozostaje zachowanie zasady bezstronności. Sąd może dopuścić dowód z urzędu w przypadku, gdy będzie to prowadziło do przywrócenia równowagi broni między stronami procesu, co nie może mieć

miejsca w przypadku, gdy zaniechanie dopuszczenia przez sąd orzekający dowodu z urzędu zarzuca profesjonalny pełnomocnik.

Mając powyższe na uwadze za niezasadne należało również uznać podniesionego przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 232 zd. 2 w zw. z art. 278 k.p.c..

Idąc dalej należy wskazać, że również nie miał racji skarżący podnosząc, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, że nieruchomości, której jest współwłaścicielem została odcięta od węzła technicznego nr 23, zaś licznik wody jest całkowicie zdemontowany. Sąd I instancji wziął powyższe okoliczności pod uwagę, jednakże w żaden sposób nie są one w stanie zmienić treści powinności pozwanego wynikającej z treści art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Skarżący zdaje się nie dostrzegać bowiem, iż wskazany przepis nie uzależnia odpowiedzialności z tytułu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych będących w zasobie spółdzielni mieszkaniowej od faktu stałego zamieszkiwania lub faktycznego korzystania z lokalu oraz mediów. Nie mniej jednak, wbrew argumentacji skarżącego, Sąd I instancji wziął pod uwagę, że w okresie objętym żądaniem pozwu dla domu pozwanego nie były uwzględniane zaliczki na wodę i ciepło, ponieważ w tym okresie dom był odłączony od tych mediów. Zaś kwota 9,76 zł, składająca się na kwotę dochodzonego przez powoda roszczenia, została wyliczona na dzień 30 kwietnia 2021 r. i obejmowała koszt faktycznego zużycia energii elektrycznej w poprzednim okresie rozliczeniowym.

Następnie należy podkreślić, że bezzasadne są również zarzuty odnośnie pominięcia przy ocenie materiały dowodowego dokumentów załączonych w sprawie o sygn. akt II C 2028/20 i tym samym naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. (...) § 1 k.p.c.. Po pierwsze jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy wnioskowane dowody w postaci pism procesowych, protokołów rozprawy, wniosków o wyłączenie biegłego, opinii biegłego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, gdyż sprawa II C 2028/20 dotyczy zadłużenia za okres wcześniejszy tj. od czerwca 2017 roku do sierpnia 2019 roku. Po drugie zaś w procesie cywilnym w sferze postępowania dowodowego obowiązuje zasada bezpośredniości oraz ustności zeznań świadków, a protokoły przesłuchań określonych osób przeprowadzonych przez organy inne niż sąd orzekający mogą stanowić wystarczający dowód dla rozstrzygnięcia sprawy przez sąd cywilny tylko wówczas, gdy w ogóle nie istnieje możliwość ponownego przesłuchania tych osób, bądź też gdy treść poprzednio złożonych zeznań nie jest przez strony kwestionowana i nie budzi uzasadnionych wątpliwości co do ich mocy i wartości dowodowej (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z 30 maja 2008r., sygn. akt III CSK 344/07, LEX nr 490435 oraz w wyroku z 20 czerwca 2012r., sygn. akt I UK 140/12, LEX nr 1211542). Wniosek o przeprowadzenie dowodu z protokołów przesłuchań świadków sporządzonych w innych postępowaniach narusza zasadę bezpośredniości. W orzeczeniu z 28 września 1971 roku, sygn. akt II CR 384/71 (LexPolonica nr 322513) Sąd Najwyższy uznał, że stanowi uchybienie procesowe dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie akt innej sprawy. W aktach sprawy znajdują odzwierciedlenie m.in. wyniki postępowania dowodowego. Nie daje to jednak podstawy do wyrażenia poglądu, że powołanie się przez sąd orzekający na akta innej sprawy oznacza przeprowadzenie postępowania dowodowego. Powinno ono być przeprowadzone przed sądem orzekającym zgodnie z zasadą bezpośredniości. Nie może to prowadzić do zastępowania własnych samodzielnych ustaleń sądu orzekającego ustaleniami dokonanymi w innej sprawie, związanej z pierwszą pod względem faktycznym i jurydycznym (wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2009 roku, sygn. akt I CSK 238/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 68).

Odnosząc się z kolei do podniesionego przez skarżącego zarzutu dotyczącego nieprawidłowego naliczenia odsetek należy wskazać, że również jest on całkowicie bezpodstawny.

Po pierwsze żaden przepis ustawy nie uzależnia możliwości dochodzenia odsetek ustawowych od tego, czy dany podmiot jest bezpośrednim dostawcą danych usług. Po drugie zaś żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie wynika wprost z brzmienia przepisów prawa powszechnie obowiązującego, tj. art. 481 § 1 k.c., zgodnie, z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W dalszej kolejności należy podkreślić, że w sposób nieprawidłowy został przez apelującego sformułowany zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. art. 232 § 1 k.p.c.. Wyjaśnić należy, że art. 232 k.p.c. jest adresowany do stron postępowania, gdyż określa ich obowiązki w zakresie wykazywania faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepisu tego Sąd Rejonowy nie mógł zatem naruszyć w sposób i w formie zarzucanej przez skarżącego. Przepis ten nie stanowi podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07). Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może również co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07).

W związku z powyższym całkowicie chybiony jest również zarzut naruszenia art. 6 k.c. Przepis ten rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Natomiast wbrew odmiennemu stanowisku wyrażonemu w apelacji poza dyspozycją tego przepisu pozostaje ocena, czy strona, na której spoczywa obowiązek dowodowy w należyty sposób się z niego wywiązała.

Również pozostałe podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego należy uznać za chybione.

Po pierwsze należy stanowczo podkreślić, że nie ma racji skarżący podnosząc, że nie posiada on legitymacji biernej w przedmiotowej sprawie, a co za tym idzie Sąd Rejonowy nie naruszył również dyspozycji art. 1 ust. 5 ustawy z dnia 12 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Wbrew argumentacji skarżącego powódka wykazała istnienie umowy o zarząd zawartej ze skarżącym, bowiem do zawarcia tej umowy doszło w chwili nabycia nieruchomości przez pozwanego oraz jego byłą małżonkę. W dniu 19 października 2010 r. pomiędzy Spółdzielnia Mieszkaniową (...) w Ł. a D. S. i M. S. została zawarta umowa przeniesienia własności przedmiotowej nieruchomości w trybie przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, przy czym nabycie nastąpiło do majątku objętego wspólnością ustawową. Zgodnie z treścią § 5 ust. 2 umowy nabywcy nieruchomości zostali zobowiązani w trybie art. 4 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych do ponoszenia kosztów utrzymania i eksploatacji nieruchomości stanowiących mienie Spółdzielni poprzez wnoszenie stosowanych opłat przewidzianych statutem Spółdzielni.

Konkludując powyższe rozważania za niezasadny należało również uznać podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 4 ust. 1 cyt. ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Właściciele lokali niebędący członkami spółdzielni są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych. Są oni również obowiązani uczestniczyć w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które są przeznaczone do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu. Obowiązki te wykonują przez uiszczanie opłat na takich samych zasadach, jak członkowie spółdzielni.

W świetle ogólnej podstawy odpowiedzialności z mocy art. 370 k.c. jak i szczególnej podstawy wynikającej z ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie budzi żadnych wątpliwości zdaniem Sądu Okręgowego, że obowiązek uiszczania przedmiotowych opłat na rzecz spółdzielni mieszkaniowej wynika z samego faktu posiadania prawnorzeczowego tytułu do nieruchomości i wyraźnie odrywa się od statusu członkostwa w spółdzielni, a nade wszystko od faktycznego korzystania i przebywania w nieruchomości.

Nie ma zatem racji skarżący, który oponując przeciwko żądaniu powoda powołuje się na fakt, iż w okresie, w którym powstał obowiązek zapłaty dochodzonych w pozwie należności wyłącznym dysponentem nieruchomości była jego małżonka. Okoliczności te pozostają bez znaczenia dla oceny zasadności żądania pozwu.

Wreszcie nie ma również racji skarżący zarzucając Sądowi I instancji naruszenie przepisów art. 369 k.c., 370 k.c., 379 k.c. oraz 207 k.c.. Za zobowiązania dotyczące domu przy ul. (...) M. S. i D. S. odpowiadają solidarnie na podstawie art. 370 k.c.. Reguła określona w art. 370 ma bowiem zastosowanie do zobowiązań dotyczących wspólnego mienia

zaciągających je podmiotów bez względu na rodzaj wspólności oraz bez względu na charakter zdarzenia prawnego będącego źródłem wspólności. Wystarczy zatem, że składnik mienia, którego dotyczy zobowiązanie zaciągnięte przez kilka osób, przysługuje im wspólnie z jakichkolwiek powodów.

Na końcu należy wskazać, że Sąd II instancji nie podziela stanowiska skarżącego, że w rozpoznawanej sprawie zaistniały przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c..

Podstawową zasadą w postępowaniu cywilnym przy rozstrzyganiu kwestii zwrotu kosztów procesu wyrażoną w treści art. 98 k.p.c. jest zasada odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony (koszty procesu). Wyjątkiem jest wyrażona w treści art. 102 k.p.c. reguła słuszności.

Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację Sądowi przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy (postanowienie SN z dnia 19 września 2013 r., sygn. I CZ 183/12, publ. LEX nr 1388472).

O wypadkach szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można mówić w sytuacji, gdy prowadzą one do przekonania, że ponoszenie kosztów pozostawałoby w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy – charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem – sytuacja majątkowa i życiowa strony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 roku, sygn. V CZ 124/12, publ. LEX nr 1341727).

W rozpoznawanej sprawie Sąd nie dopatrył się istnienia takiego szczególnie uzasadnionego przypadku. Skarżący w złożonej apelacji nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby prowadzić do przekonania, że w sprawie zaistniały nadzwyczajne okoliczności, w skutek których zasadne byłoby pozbawienie strony powodowej zwrotu poniesionych kosztów procesu. Wręcz przeciwnie w ocenie Sądu Okręgowego byłoby to zbyt daleko idące ustępstwo w stosunku do skarżącego, zwłaszcza, że nie można się zgodzić, że to powódka pozbawiając pozwanego prawa do informacji na temat nieruchomości, w której udziały posiada doprowadziła do przedwczesnego wytoczenia powództwa. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy strona powodowa na bieżąco dokonywała rozliczeń. Natomiast nawet jeżeli pozwany, uważał, że takowych rozliczeń nie posiada mógł wystąpić do strony powodowej o przedstawienie mu stosownych dokumentów księgowych, zwłaszcza, że pozwany powinien posiadać pełną świadomość odnośnie obowiązku uiszczania comiesięcznych opłat do Spółdzielni w związku z okolicznością, że jest on współwłaścicielem nieruchomości należącej do zasobu powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. 2018 r. poz. 265.) zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.

Wobec utraty mocy przez § 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2019 roku, poz. 68 ze zmianami), o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu przez r.pr. K. M. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z § 2 pkt 3) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. 2018 r. poz. 265.) przyznając kwotę 450 zł, zawierającą należny podatek VAT.